

Odebrany w Paryżu  
22 maja 1871.  
L.N.

Le 21 mai 1871. 157

Wielce szanowny Panie

Niedzwiecki!

Pomysłkiem bym co miśdem  
sposobność muru pańce, robotom  
rozmaite i bardzo mi się piernie  
zła mój Stupiej i karkawej  
osoby demarsy, względem  
osoby Pana Samojkoja, ale  
bez skutku — gdyż w Paryżu  
maie Dpowiedziand ze  
Lamb i Wroś. zgodził się dać  
kargelime za niego — a w  
Prefekta Polojij, w parost msi  
Dpowiedziand, ze ich nudny

2 moje mi Demokracie  
jakiegas aristo dogomir  
i srobit bys Pan Uffirij aby po  
sredt, spie u srobie, za adant  
nakasai wa glowz.

Dist. okriatani robie i marise  
u p. Clucivet ale dranu

Demokracie i majs konstancie  
ki u dobro wol z ki drud z ist  
i Wersar u z ist do Par ya  
z g Tap iat ani z at ani

Nie majs ze co robie posse

Tem do Par ya, et Topa, felos z o z o

Hipokryty, demokracie, podchle

ca boga tych i usonych, i no komy  
 go Lingwisty, i proroka Polakij  
 i Litwy i Lmudsi (w uelugaciu)

Pana Chama Demokracy wstydli-  
 wego — Mikołaja Akilewicza

i co, jak myslisz jak mi  
 spotka? Te mi mowiono

w pewnym konwaryetwie

ze Ja Wiktor Dzygalski

(kierownik)

jestem sergantem komuny

i se biorę za ty słachetny fach

100 fr. za každy raz aresztowa-

nia i tytko 500 kłona będnie

rozstrzelang - nie prawda ze  
fach kowalowy. Chyba w tej chwili  
mam 10 - graczy.

Od powiadkiatam - ma ze miastem  
w ulicy. Ecou de medicine N14 i  
ze nie ucieknę z parupa i  
chekoni jęga i moich sydzian

Z g. Tambakiem karcunkiem

jestem

Dla Staro sernego Panna

Ważnielby Stuga

W. Szydłowski